Nr. 71. Stanisławów, Czwartek 2. Grudnia 1875. **Rok I.**

Wychodzi 2 razy w tygodniu co Niedzieli i Czwartku.
Przedpłata wynosi tak w miejscu z odniesieniem do domu, jak z przesyłką pocztową w Austryi:
rocznie . . . 8 złr. — ct
półrocznie 4 „ — „
kwartalnie . 2 „ — „
miesięcznie . — „ 70 „
numer pojedynczy . 8 „
Za granicą cena miejscowa z doliczeniem odnośnego portoryum.

GAZETA PODKARPACKA

Czasopismo polityczne i ekonomiczne

Ins eraty po 5 ct. od w sza drobnego
Przedpła
przyjmuje
zeiy P
garni
Stani
Dygas
i Ajenc
we Lwo
muje o
& Vo
Wied

1830-1831.

Przed trzema dniami święciliśmy czterdziestą piątą rocznicę nocy listopadowej 29 listopada 1830r. zabrzmiał świetnie w murach Warszawy okrzyk:,, do broni,“ a wkrótce potem cały kraj wrzał świętą walką za wolność ojczyzny. Była to walka bohaterska w całem znaczeniu słowa, walka jakiej drugiej trudno spotkać w dziejach; męstwo i dzielność armii polskiej od pierwszej do ostatniej chwili kampanii błyszczało świetnością niesłychaną, a czyny jej wzbudziły podziw wylęknionej Europy, nie wyjmując nawet najzaciętszych wrogów naszych. A przecież przegraliśmy wojnę, i kraj zbroczony krwią padł pod obuch tyrańskiej zemsty.

Powszechnym prawie jest u nas frazes, że w kampanii 1831 r. Polska zgniecioną została fizyczną przemocy nieprzyjaciela. Twierdzenie to jednak powstało i przyjęło się chyba dlatego, że bardzo mało kto między nami poczuwa się do obowiązku studiowania dziejów ojczystych, badania tak świetnych epizodów historyi narodu. Młodzież nawet, która wzrastać powinna z książką dziejów ojczystych w ręku i sercu, dzięki spaczonemu wychowaniu, lepiej może zna historyę starożytnych Greków i Rzymian lub Macedończykow, lepiej pamięta wypadki rewolucyi francuskiej, niż własnej dzieje ojczyzny. Błędne atoli pojęcia niezdolne zachwiać znaczenia prawdy i płynącego z niej doświadczenia a dziejowej nauki. Te zaś, we względzie tego ustępu naszej historyi, który nas dzisiaj zajmuje, skoro tylko uważniej a szczerzej wejrzymy w historyę wojny 1831 r. uczą nas całkiem czego innego.

Mieliśmy siłę spoczywającą w niewysłowionem męstwie żołnierza, by zniszczyć armie nieprzyjacielskie. Przytaczamy kilka wypadków, które z jednej strony wymownie świadcząc o dzielności wojska, z drugiej stwierdzają powyższe zdanie.

Pod Dobrem Skrzynecki w 6 bataljonów z jednym pułkiem ułanów wstrzymywał cały dzień korpus Rosena z dwóch dywizyi piechoty i jednej dywizyi jazdy złożony. Pod Białołęką Małachowski w 6 batalionów z jednym pułkiem Mazurów jazdy, wstrzymywał przez pół dnia korpus Szachowskiego z trzech dywizyi piechoty. Pod Kuflewem Dembiński w pięć batalionów i kilka szwadronów wstrzymywał cały dzień główną armię Dybicza.

W tych wszystkich wypadkach odwrót odbył się wieczorem w zupełnym porządku. Pod Nurem Łubieński w kilka batalionów z czterema pułkami jazdy, otoczony ze wszystkich stron przez główną armię Dybicza, przebił się, nie straciwszy ani jednego działa, chociaż był tak blisko ściśnięty, że generał Berg, który go wzywał do poddania się, otrzymawszy odmowną, odpowiedź, w tej chwili chustką dał znak, a moskiewskie działa ze wszystkich stron się odezwały.

Pod Grochowem ze strony polskiej walczyło 28 batalionów i 6 szwadronów, ze strony moskali 60 batalionów i trzy dywizye jazdy, oprócz korpusu Szachowskiego, który w stanowczej chwili nadszedł, a chociaż piechota jego nie zdążyła do walki, za to artylerya we flankę linię polską ostrzeliwała. Armia polska w stanowczej chwili, podczas ataku całej jazdy nieprzyjacielskiej, została bez wodza, bo generał Chłopicki został ciężko ranny, z dowódzców dywizyi Żymirski zginął, a Szembek upadł z koniem cofając się przed nacierającą jazdą; cały sztab główny już rejterował ku mostowi, a jednak Moskale zostali ostatecznie odparci w popłochu i tylko noc i las do którego się schronili, uratowały ich od zupełnej klęski.

Armia moskiewska po kilka razy mogła być zniszczona, według genialnych planów Prączyńskiego, gdyby Skrzynecki chciał być więcej wodzem, jak dyplomatą. A to 1) po rozbiciu Rosena pod Wielkiem Dębem, kiedy Dybicz w bagnistej okolicy porozciągał swoje korpusy na przestrzeni kilkunastomilowej aż do brzegów Wisły. 2) Kiedy gwardya rosyjska pod Śniadowem we 20.000 wobec 30 tysięcznej armii polskiej przez 48 godzin oczekiwała śmiertelnego ciosu. 3) podczas szalonego marszu flankowego Paśkiewicza ku przeprawie przez Wisłę. 4) Przed szturmem na Warszawę, gdyby, według planu Dembińskiego zamiast jednego korpusu Ramorina, cała armia polska opuściła była Warszawę, poniszczyła wszystkie korpusy moskiewskie na prawym brzegu Wisły, i udała się na Litwę. Niestety jednak, naczelnicy nasi tak Clopicki jak Skrzynecki, dzielni generałowie. zostawszy wodzami naczelnymi, zapominali o obowiązkach wodzów, a bawili się w dyplomacyę.

Dyplomacya,— ten jeden wyraz zawiera w sobie całą treść przyczyn upadku powstania 1831 r. a z nim całej dalszej ciężkiej niewoli. Dyplomatyzowali wodzowie, dyplomatyzował rząd narodowy, nadto dyplomatyzowali możni, dążący do przodownictwa w kraju i polityce jego.

I oto przedyplomatyzowali te świetne rezultaty jakie zdobyło męstwo i poświęcenie narodu. Lecz urwijmy wątek dalszego przebiegu tej historyi, któryby obszerniejszej potrzebował rozprawy, a skonstatowawszy jako niezaprzeczony pewnik, że dyplomatyzowanie sprowadziło klęskę naszą zastanówmy się raczej, jaka stąd dla nas p uka na czas obecny i dalszy. Temu przedmiotowi poświęcimy następny artykuł.

— **W budżecie ministerstwa oświaty na rok 1876.** wraz z dodatkowym kredytem, zażądanym 15go bm. przez ministerstwo, znadujemy wydatek 375.378 złr. na różne szkoły i zakłady przemysłowe. I tak: na wyższą szkołę przemysłową w Wiedniu 75.247 zł.; na muzeum sztuk i przemysłu w Wiedniu 70.000 złr. — na szkoły przemysłowe: w Wiedniu 33. 485 złr., w Gracu 2600 zł. — w Bernie 27.900 zł. — w Bielska 19.528 zł. — w Czerniowcach 20.698 zł. — na szkoły rysunkowe w Wiedniu 4550 zł — w Pradze 3000 zł. — w Bernie 2970 zł. — na założenie nowych szkół przemysłowych lub obiecie na rzecz państwa już istniejących: w Salzburgu 7000 zł. — w Gracu 6400 zł. w Pradze 14000 zł.— w Reichenbergu 12.000 zł, — na subwencye dla Wiednia c12.000 zł. — na rozmaite subwencye 50.000 zł. — na nadzwyczajne wydatki w tychże celach 15.000 zł. — Z tego na sam Wiedeń przypada 194 282 zł. — na inne miasta 181.096 zł. **na Galicyę nic**, chyba że z owej kwoty 50.000 zł. oś nam się przypadkiem dostanie.

Od p. ministra oświaty, który tak po macoszemu z nami się obchodzi w swoim budżecie szkół przemysłowych, możemy jeszcze zaapelować do p. ministra handlu, który gdy miał jeszcze tekę rolnictwa przychylnym krajowi naszemu się okazywał. Ma on w swoim budżecie 210.000 zł. — jako ryczałt na fachowe szkoły przemysłowe, na warstaty wzorowe, muzea itp. Jest to kwota ryczałtowa, nie rozdzielona na prowincye, którą przeto minister zupełnie rozporządzać może. Mamy wszelkie prawo wyrazić tu nadzieję, iż będzie nią rozporządzał sprawiedliwie, bez krzywdy dla kraju, który w podatkach i rekrucie dostarcza państwu znaczną siłę, ale za to nie znajduje w rządzie tego poparcia na materyalnych swych interesów, jakie choćby ze względu na skarb państwa powinno być udzielone tym, którzy go ciężko zapracowanym groszem podatkowym zasilają.

Czytamy w Wiedeńskiej korespondencyi ***Dziennika Polskiego***:

Kwestya, kto obejmie buławę marszałkowską, zaprząta także głowę koła polskiemu; większość radaby ją widzieć w ręku byłej ekscellencyi p. Grocholskiego a o ile wiem i p. Kazimirz z Rożysk nie byłby od tego; o ile jednak moje informacye sięgają, sfery decydujące mają in petto p. Ludwika Skrzyńskiego. Wyborowi temu, sądzę, iż przyklasnąłby kraj cały, wątpię tylko, czyby zasłużony poseł zgodził się marszałkować przy obecnym składzie sejmu, gdzie Bogiem a prawdą, nie reprezentanci narodu, lecz z małym wyjątkiem, rzecznicy kastowych interesów zasiadają. Wieść o prawdopodobnych kandydatach do laski marszałkowskiej podaję z wszelką rezewą; podać ją atoli uważałem za stósowne przez wzgląd na paważne źródło, z którego mnie doszła.

Nie dawno temu, kiedy rozeszła się pogłoska o ewentualnej zmianie osobistej ministra galicyjskiego w ten sposób, że jakoby w miejsce p. Ziemialkowskiego, miał być powola

Słowo o Samobójstwie.

skreślił

Dr. Med. Ant. Stan Berger.

lekarz praktykujący

we Lwowie.

(Ciąg dalszy:)

Prawdziwości **tego** twierdzenia dowodzi statystyka miast w porównaniu ze wsiami. Quetelet podaje stosunek na 14: 4 czyli 7:2, Bertrand w swojej rozprawie o samobójstwie, przez akademią paryzką uwieńczonej, utrzymuje, że materyalizm jest ojcem samobójstwa i dźwiga na sobie całą zą nie odpowiedzialność. Obraz materyalizmu, jaki roztacza, jest złożony z najjaskrawszych barw fałszywie zrozumianej nauki Epikura z rozumkowań dowcipnych nicponiów, i zmysłowej przesady niektórych encyklopedystów zeszłego wieku.

Materyalizm praktyczny przytępia i zobojętnia umysł na wszystko co wyższe, co robi człowieka niewolnikiem prozy, rozwija w nim sobkowstwo, chęć używania; pozbawia go wszelkich pociech religijnych i duchownych. Ponieważ te mu są nieznane, więc przychodzi on do tego, że w chwili niepowodzenia, nieszczęścia pozbawia siebie życia, które straciwszy jedyną podstawę, jaką jest powodzenie, nie ma dla niego u- roku. Kasper, a przed nim Blumenbach, Arnold i Osiander zwrócili uwagę na związek, jaki zachodzi pomiędzy liczbą samobójstw, a religią wyznawaną w pewnym kraju, i utrzymują, że wyznawcy Mojżesza najrzadziej spełniają samobójstwo — a że w kościele katolickim samobójstwo jest rzadsze, jak w protestanckim.

Hiszpanią przytaczają jako kraj, w którym najmniej dokonywa się samobójstw. Twierdzenie to opiera się na ogłoszeniu Constitutionel'a z 9. Września 1827., według którego w Hiszpanii, liczącej 11,447629 mieszkańców, w ciągu roku, 1827. zatrudniały się sądy 1,233 zabójstwami, 13 morderstwami dzieci, 5 otruciami, 1,773 zranieniami ciężkiemi, a 16 tylko samobójstwami. W Petersburgu znowu, gdzie panuje religia grecko-katolicka, notowano według gazety „Oberpostamtzeitung“ z Lutego 1828. roku w 1823. roku — 1099 zabójstw i 1056 samobójstw; 1826: 1095 zabójstw i 996 samobójstw; 1827:1226 zabójstw.

O Bawaryi Nzuman podaje, że w części katolickiej mniej bywa samobójstw, niż pomiędzy protestantami.

Kasper utrzymuje dalej, że pijaństwo jest jedną z najważniejszych przyczyn samobójstwa.

W ostatnich dziesiątkach lat często samobójczą ręką kierowała namiętność do gry.

Rządy, cierpiące niemoralne gry w kąpielowych miejscach, należy uważać za moralne przyczyny tego złego, albowiem gdyby parę ludzi nie frymarczyło namiętnościami, mniej by było graczów; rzadko bowiem kto, jest chciwy na grę, ale „zły przykład za sobą pociąga“! Prawda, że człowiek z zasadami dobremi nie da się uwieść i nie będzie szukał szczęścia u koła fortuny. Ale im trudniej go poruszyć, im do silniejszych zdolny namiętności, tem też bardziej głowę straci, jeżeli jego opór raz przełamanym; tym też zgubniejsze są potem wybuchy, jeżeli w szale namiętności utracił część własnego dobytku lub cudze pieniądze.

Kula kończąca życie trafia częstokroć nie najgorszego człowieka, a kamień, który podnoszą przeciw niemu, winien być rzucony na głowę tego rządu, który ciągnie krwawy zysk z dzierżawy gry.

Należy na tem miejscu wspomnieć także o grze na giełdzie. Trudno zaprzeczyć, że wskutek gry giełdowej już nie jedno zaszło samobójstwo. Trudno wszakże w takich wypadkach dojść wątka prawdy, ponieważ ci nieszczęśliwi, wstydząc się własnych krewnych i przyjaciół, ukrywają przyczynę upadku. Na krótki czas przed śmiercią smutnieją, zmieniają usposobienie, opuszczają, jak to mówią, ręce, że kto nie wie o pierwotnej przyczynie, przypuszcza u nich melancholię nagłą i zadumę.

Tu wspomnieć nam jeszcze potrzeba o tem, że się liczba samobójstw okazuje znaczną we wszystkich krajach pomiędzy oddającemi się prostytucyi. „Piękne 20 latek minęły jak mówi Maag, przepędzone na zmysłowych rozkoszach, które zostawiły jako ślady swej różnorodności, zestarzałe przed

nym do gabinetu p. Skrzyński, – przyklasnęliśmy byli z całą szczerością tej kombinacyi. Dzisiaj zaś, wobec ewentualnego marszalkostwa szanownego posla sanockiego, wyznajemy otwarcie, że wcale nie życzylibyśmy ujrzeć laskę przewodniczącego w jego ręku, a to z powodów bardzo prostych.

Marszałek sejmu, z natury swego urzędu, zachowuje i ...usi stanowisko poniekąd indyferentne wobec ... Izbie opinii i wyjątkowo chyba głos zabie... ...musi na staraniu o taktowne i umiejętne ... Gdyby więc stanowisko to zajął poseł ...ciłby w wielu sprawach jego wielce ...ność w sejmie i komisyach. Dla tego sto... ...ać pana Skrzyńskiego sejmowi jako posła ...niach parlamentarnych, niż widzieć •a

...ĄD POLITYCZNY.

Ziemie polskie.

...nia 24. b. m. odbyły się w Chojnicach, w Prusach Zachodnich, wybory do parlamentu niemieckiego, zakończone zwycięztwem naszych. Wybrani bowiem zostali pp. L. Czarliński i Osterath; ten ostatni jest wprawdzie Niemcem, lecz jako katolik, jest przeciwnikiem polityki rządowej, i dla tego nasi go popierali.

Austrya.

Cyfra ogólna żądanych przez ministra skarbu kredytów dodatkowych wynosi 1,151.493 złd. i rozdziela się na ministerya spraw wewnętrznych, oświaty, skarbu, handlu, rolnictwa i sprawiedliwości.

Skrajna lewica Rady państwa naradzała się onegdaj w klubie demokratycznym w hotelu „pod trzema aniołami" nad dalszym programem. Im bardziej w sprawach gospodarstwa, finansów i ekonomyi politycznem wzmaga się reakcya w kołach lewicy, tem socyalistyczno- postępowa skrajna lewica ma wydatniejszą rolę i konsekwentniejsze stanowisko. Lubo pp. Kronawetter, Dittes i Steudel poruszyli wiele kwestyj prawnych i ekonomicznych, nie przyszło jednak do stanowczych postanowień na tem zebraniu.

Komisya budżetowa Izby deputowanych w Radzie państwa obradowała 24 z. m. wieczór nad dochodami funduszu religijnego, króre uchwalono jako dochody zwyczajne 2.765 039 złr., jako dochody nadzwyczajne 1319 złr.; dochód zaś z lasów i domen należących do funduszu religijnego przyjęto w sumie 424.873 złr. Następnie toczyły się rozprawy nad kwestyą kredytów dodatkowych; dla uniwersytu krakowskiego uchwalono na potrzeby naukowe dodatkowo 2800 zlr

Dalej wzięto jeszcze pod obrady fundusz indemnizacyjny niektórych krajów. Dla Galicyi wschodniej uchalono 1,443.143 złr., dla Galicyi zachodniej 1,181.857 złr., dla Bukowiny 400.000 złr. — jako wydatki nadzwyczajne.

Na posiedzeniu komisyi wyznanionej wniósł Haase wniosek reformy całego prawa o małżeństwach, a Gnanisch przedłożył projekt do ustawy, zmieniającej dotyczące paragrafy cywilnego kodeksu. Obrady nad obydwoma wnioskami nastąpią podczas nocnego posiedzenia. Komisya budżetowa skończyła obrady nad ustawą finansową; wydatki w przybliżeniu wynoszą 403,400.000, dochody 372,700.000 zlr., niedobór zatem wynosi 30,700.000 zlr. Końcowy artykul brzmi: O pokryciu niedoboru stanowić będzie osobna ustawa, przyczem zwróci się także uwagę na dostarczenie potrzebnych pieniędzy na budowę koleli żelaznych.

Francya.

W dziennikarstwie francuskiem czuć się daje coraz bardziej jakąś niechęć do Anglii. Chociaż wszyscy są przekonani że mocarsta europejskie dążą do pokojowego załatwienia kwestyi wschodniej, to jednakże powoli wyrabia się mniemanie, ze z załatwienia tej kwestyi może powstać zmiana stosunków terytoryalnych, bardzo blisko Anglią i Francyą obchodzących. Tymczasem oświadczenia dzienników angielskich o zamiarach rządu angielskiego, dotyczących Egiptu, jako też wogóle opinia publiczna w Anglii zaczyna dziennikarstwo francuskie niepokoić. W Debatach p. John Lemoinne dość jasno wypowiada to przekonanie, mówiąc o „rzadkim cynizmie", z jakim Auglia zmieniła swoję zapatrywanie w kwestyi wschodniej; przypomina, że Anglia broniła dotychczas zacięcie niepodległości tureckiej, obecnie zaś podburza Austryą do aneksyi. Ogólne zapatrywanie się Anglii na sprawę turecką streszcza p. John Lemoinne w tem mniej więcej dosłownem zdaniu: „Mniejsza o Turcyą, nas głównie obchodzi kanał Suezki i komunikacye z Indyami Przeciwiliśmy się ile możności przyprowadzeniu do skutku tego dzieła, tymczasem znalazł się uparty Francuz, który go dokonał. Jeśliby, przyjść miało do rozbioru Turbyi, będziemy my wiedzieli, za co uchwycić; naszym udziałem będzie Egipt." Naturalnie, że takie zachcianki angielskie nie mogą się wcal Debatom podobać.

Przez kilka posiedzań Zgromadzenie obradujące nad ustawą wyborczą, odrzuca nieustannie wszelkie poprawki republikanów. Tak samo stało się z poprawkami Naqueta i Jozona na posiedzeniu dnia 26 bm.

Agence Havas zapewnia że Dufaure życzy sobie, ażeby nad ustawą prasową obradowano przed wyborem senatorów. Ztąd też wniosek, że wybory senatorów nastąpią dopiero w polowie grudnia, a wybory powszechne dopiero w marcu roku przyszlego.

Moskwa.

Podlug ostatnich wiadomości, nadeszłych z Taszkientu położenie Moskali w Kokanie jest bardzo niebezpieczne. W całym kraju wybuchnęło silne powstanie. Jenerał-major Skobielew, który pozostał w Kokanie z dwunastotysięcznym oddziałem, zaledwie powstrzymal od rokoszu ludność stolicy i ocalil tę ostatnią przed atakującewi oddziałami Kipczaków. Przez trzy dni trwało oblężenie i bombardowanie miasta, i jeżeliby nie zdążył pospiesznym marszem z odsieczą jenerał Golwaczew, Moskale prawdopodobnie nie zdołaliby się utrzymać Położenie korpusu w Kokanie jest bardzo krytyczne, gdyż pozostaje odcięty od wszelkich stosunków z moskiewską armią Pulkownik Świętopełk-Mirski, z oddziałem kilkunastu ludzi postanowil wydostać się z oszaczenia i zawieść wiadomość o stanie rzeczy głównodowodzącemu, ale w drodze został zajęty przez Kipczaków. Powszechnie mniemają, że jeżeli Kaufmann nie przybędzie z pomocą pospiesznie, najlepszej części moskiewskiego wojska w Kokanie grozi niechybna zaguba.

Grecya.

Jak wiadomo, byli ministrowie Valasopulos i Nikopulos postawieni zostali w stan oskarżenia, za to, że brali grube łapówki od kandydatów starających się posady biskupie Parlament wyznaczył do śledztwa komisyę sprawiedliwości.

Obecnie z Aten ciekawe dochodzą wiadomości. Na wieść że parlamentarna komisya sprawiedliwości przesłuchiwać będzie oskarzonych o symonią exministrów, Valassopulosa i Nikopulosa, zebrało się na dziedzińcu gmachu parlamentarnego wielkie mnóstwo ludu, które obydwu oskarżonych przyjęło groźbami i obelgami. Członkowie komisyi sprawiedliwości Dimitridia i Mauromaras odczytali obżałowanym akty oskarzenia które na nich wielkie zrobiły wrażenie Valassopulos odmówił nasamprzód, naturalnie bezskutecznie, komisyi kompetencyi, następie opowiedział bieg życia swej nieposzlakowanej karyery politycznej, zakończył zaś rzecz całą oskarżeniem nieprzyjaciół swoich, pragnących go zgubić za pomocą kłamstwa i oszczerstwa. Wszystkich przestępstw zarzucanych mu w akcie oskarżenia wypierał się stanowczo, Z większą godnością postąpil sobie Nikopulos. Uznając kompetencyą komisyi wyraził zadowolenie z tego, że będzie miał sposobność dania odprawy nieprzychylnym sobie ludziom i zbicia czczych i niedorzecznych zarzutów, zawartych w oskarzeniu. I on, tak samo, jak Valassopulos opowiedział dzieje swego żywota i wyłożył zasługi, położone około kraju, przyczem oświadczyl, że w czasie długiego urzędowania naraził sobie wielu ludzi, nie wzdragających się obecnie uciekać się do podłej broni oszczerstwa aby go tylko zgubić w opinii publicznej. Z resztą i on wypiera się wszystkich zarzuconych mu występków. Po kilkugodzinnych przesluchach, które się dopiero pózno wieczorem zakończyły, odbyła komisya krótką naradę, poczem ogłosiła rozkaz uwięzienia obydwóch oskarżonych i wydania ich dyrektorowi policyi. Oskarżeni zażądali pozwolenia widzenia się z rodzinami swemi przed uwięzieniem, atoli żądania tego prezes komisyi sprawiedliwości nie przyjął, odwołując się na to, że od chwili, w której ich oddano dyrektorowi policyi, tylko on sam ma prawo dysponowania ich osobami. O godzinie 10. poprosił dyrektor policyi bardzo grzecznie eksministrów, aby wsiedli do przygotowanego powozu; Nikopulos prosił, aby mu pozwolono pójść piechotą, na co się jednakże dyrektor policyi, obawiając się możebnych wybryków ludności, nie zgodził. Głównym powodem uwięzienia i najcięższym zarzutem, była ta okoliczność, że oskarzeni nie tylko przyjmowali pieniądze od kandydatów, których królowi do zatwierdzenia przedstawiali, ale że nadto zmuszali biskupów do dalszego opłacania się, grożąc im cofnięciem nominacyi.

Powstanie w Słowiańszczyźnie tureckiej.

Jak donoszą obecnie z Dubrownika, zamierza deputacya hercegowińska w tych dniach już udać się do Wiednia, Berlina i Petersburga, by u rządów trzech mocarstw północnych wyjednać zneutralizowanie jednego obwodu Hercegowiny lub Bośnii, w którymby rodziny powstańców bezpieczne mogły mieć schronienie. Deputacya ma także starać sie o to by trzy rzeczone mocarstwa oświadczyły się za utworzeniem z Hercegowiny i Bosnii osobnego państwa lennego.

DZIAŁ EKONOMICZNY I GOSPODARCZY.

— **Listy dłużne Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie.** Otrzymaliśmy następujący telegram: W i e d e ń, 29. listopada. Dziś zostały wprowadzone na giełdę tutejszą przez niższo-austryackie tow. eskontowe z najlepszym skutkiem listy dłużne lwowskiego Towarzystwa kredytowego miejskiego. Kurs notowany 90. 50 wgotówce, 91 w towarach.

— **Stan wkładek kasy oszczędności w Stanisławowowie** z dniem 31 Pazdziernika 1875 u 1882 stron wynosił 674.079 Złr. 14 ct. w miesiącu listopadzie 1875 wyjęło 48 stron 40.134.55, a włożyło 61 strón 31 044.62, ubyło przeto 9.030,93. Stan wkładek z dniem 30 listopada 1875 u 1895 stron wynosi 664,980 zlr. 21 ct.

Z Dyrekcyi,

— **Obrady ankiety nad reformą ustawy lasowej** rozpoczęły się we Lwowie. Doznały one zwłoki w skutek wyjazdu wice-prezydenta namiestnictwa p. Bartmańskiego i mają się odbywać teraz pod jego prezydencyą. Ze strony Wydziału krajowego są wybrani delegatami pp.: hr. Włodzimierz Dzieduszycki, dr. Skwarczyński, dr. Gross, Strzelecki dyrektor szkoły lasowej, Gebauer inspektor lasów hr. Potockiego, Tili docent szkoły leśnictwa, i Drwęski urzędnik Wydziału krajowego.

— **Sejmik gospodarski w Toruniu.** Co roku odbywają się w Toruniu w Prusiech Zachodnich zjazdy ziemian polskich, na których roztrząsane bywają najżywotniejsze kwestye gospodarskie, i w ogóle sprawy dotyczące interesów materjalnych polskiej ludności rolniczej — tak zwane „sejmiki gospodarskie." Rozprawy tych sejmików odznaczają się zawsze arcypraktycznie ułożonym programem, i bogactwem treści — tak, że — niech to będzie bez urazy powiedziano, rozprawy toruńskich sejmików do zjazdów galicyjskich gospodarzy mają się podobnie, jak nieprzymierzając cienkosz austryacki do wytrawnego węgrzyna. W bieżącym roku odbędzie się także w Toruniu sajmik gospodarski, otóż byłoby pożądanem, gdyby się ktoś znalazł co pojechałby tam w imieniu galicyjskich ziemian. Porozumieć się można pod adresem: T. Donimirski w Buchwałdzie poczta Starogród (Altmark) Prusy zachodnie.

---

czasem rysy twarzy i znane siwe obwódki pod oczyma (onanizm). Rzadziej się o taką dobijają, spada w cenie, rzemiosło już tuzinkowe, opuszczenie wzmaga się skrucha się budzi brak pomocy rodzi myśl o śmierci, którą umacnia jeszcze wydalenie biednej, zbrzydzonej dziewczyny z kółka rodziny i znajomych, i zdaje jej się, że powinna zginąć — i ginie nieraz nieszczęśliwa."

I któż nie słyszal o młodzieńcach i pannach egzaltowanych, pragnących umrzeć? W czasie napadu szybkiej nierozmyślności, spelniają się takie samobójstwa, szczególnie z romantycznemi dodatkami.

Inny szereg samobójstw z trosk milośnych pochodzi z miłości zawiedzionej. Maag tak kreśli te szczegóły: „Więcej jest ofiar miłości zawiedzionej, niż miłości bez nadziei. Miłość bez nadziei. rodzi sie tam tylko, gdzie nie ma podobieństwa połączenia kochających się osób, chociaż nieraz bojaźń i troski kończą się zwycięzko, radośnie. Cały węzeł dramatu rozwija się tu nieraz szczęśliwie jak w komedyi. Częstsze są przykłady śmierci z powodu miłości zawiedzionej, szczególniej u kobiet, bo u nich miłość o wiele głębiej sięga w duszę,

Nic nie może bardziej zranić delikatnego czułego serca, jak zdrada, która za czyste, wierne poddanie się odplaca się niewiernością. W takim razie u kobiet uczucie miłosci, albo słodkie to uczucie zamienia się w zjadliwą nienawisć. W jednym i drugim razie rodzi się stan nieznośny, przygniatający umysł i ciało, i gotujący upadek Esquirol liczne dał dowody. Gresinger powiada: „Samobójstwo, w wielu wypadkach będąc oznaką obłąkania, w innych jest wynikiem zniechęcenia do życia dla wad organicznych (melancholia), a nierzadkie są przykłady, że skłonność do samobójstwa dziedziczy się w członkach jednej i tej samej rodziny, w pewnym stałym wieku.

I łatwo to zrozumieć, że siła charakteru i namiętność (ułatwiając tę dziedziczność) przy zbiegu nieszczęśliwych okoliczności mogą zrodzić zbrodnicze czyny, bo widzimy nawet, że w niektórych rodzinach obłęd, samobójstwo, zbrodnie przez związek pewnych usposobień charakteru na przemian się nieraz zjawiają.

Ta okoliczność najbardziej usprawiedliwia twierdzenie, iż samobójstwo jest chorobą, która tak jak wszelkie inne choroby, przechodzi z jednej generacyi na następną.

Często możemy dostrzedz powodów takiego dziedzicznego samobójstwa w samym organizmie cielesnym.

Ważną gra rolę uczucie honoru. Zazwyczaj wplywa na to żywe poczucie sprawiedliwości, lub niesprawiedliwości otaczające okoliczności, losy przebyte w życiu, wychowanie, krótko mówiąc, działa tam **każdy** wpływ nieprzyjazny na człowieka, który w ogóle w każdej czynności, nawet takiej, która wymaga moralnej walki, mniej zważa na skutki przyszłości, a raczej ulega chwilowemu usposobieniu, a najczęściej owemu szlachetnemu egoizmowi, który zwą uczuciem honoru

Niestety, pojęcie o honorze zaczyna się spaczać, a w ostatnich mianowicie tygodniach mieliśmy w naszem mieście kilkakrotne dowody, że wcześnie dojrzewająca nasza młodzież, której wykształcenie jednakowoż nie idzie w parze z tą dojrzałością społeczną, przenosi pojęcia o honorze do swych spraw czasem dziecinnych, do spraw szkolnych. Do tych to wypadków głównie odnosi się twierdzenie, iż samobójstwo jest ostatnią sceną dramatu poczynającego się od najwcześniejszej młodości. Skrzywione wychowanie naszej młodzieży, jest pierwszym tego zarodkiem. *)

*) Zwracamy na to pilną uwagę Szanownej Rady Szkolnej. Wydziału i Sejmu. Towarzystwo Pedagogiczne i organ jego Szkoła powinny sprawę tę wziąć pod szczególną opiekę. Donoszą nam z różnych stron, że karność w szkołach prawie zupełnie ustała; że „smarkacze dwunastoletnie" traktowani bywają jak dorosłe akademiki. Przyzna każdy, że dalekośmy odeszli od czasów Franciszka Karpińskiego – ale gdzie się podziały stare nasze charaktery.

(Przyp. Red.)

(Dokończenie nastąpi.)

STATUT

Towarzystwa wzajemnej pomocy mieszczan Stanisławowskich.

(Ciąg dalszy.)

§. 4.

Opłaty Członków rzeczywistych.

Chcąc członkom Towarzystwa zapewnić korzystanie z dobrodziejstw jego, w miarę jak każdy członek przyczynia się do wzrostu funduszów Towarzystwa, ustanawiają sie udziały z któremi członek do Towarzystwa należeć możd Ilość udziałów dla każdego pojędyńczego członka nie ogranicza się.

Każdy udział wynosi jeden Złr. w. a. wpisowego przy wstępie do Towarzystwa, i 4 złr. w. a. rocznej wkładki w równych kwartalnych ratach, które każdy członek z góry opłacać powinien. Czas należenia do Towarzystwa poczyna się liczyć od 1. stycznia tego roku, w którym członek do Towarzystwa został przyjęty, i od tego dnia winien też każdy, członek opłacać udziały, z któremi do Towarzystwa przystępuje.

§. 5.

Za każdą spóźnioną wypłatę winien członek rzeczyw sty prócz zaległosci uiscić dziesięć od sta [10%] zwłoki.

Ilość udziałów wolno po upływie każdego roku na rok następny zmienic; wolno też pomnożyć ilość udziałów za lata ubiegłe, uiszczając odpowiednie wpłaty i przypadające od nich dziesięć od sta [10%] zwloki za każdy termin ubiegły.

§. 6.

Fundusze Towarzystwa.

Fundusze Towarzystwa tworzą się w następujący sposób:
a) z wpisowego od członków rzeczywistych.
b) z datków członkow wspierających i honorowych.
c) z rocznych udziałow członkow rzeczywistych.
d) kwoty, ktore przez składki, zapisy lub w inny sposób wpłyną do funduszu wzajemnej zapomogi mieszczan stanisławowskich, bez wyrażenia innego celu.
e) wszelkie zasoby i wierzytelnosci funduszu pożyczkowego dla rękodzielników, przelewają się od razu do kasy Towarzystwa wzajemnej pomocy mieszczan stanisławowskich.

Te fundusze Towarzystwa mają być uważane jako żelazny wspolny fundusz wszystkich członków Towarzystwa nie podzielnie, służący dla ich korzyści w sposób tęmi statutami oznaczony. a mianowicie.

Z dochodu rocznego, pochodzącego z tego funduszu, po potrąceniu wydatkow na Zarząd, i potrąceniu przynajmniej $^{1}/_{5}$ części dochodów na zasilenie funduszu żelaznego, reszta pozostająca, będzie użytą na rozdzielenie a to; w połowie jako stałe zapomogi dla członkow rzeczywistych, pensye dla wdów i stypendya dla sierot w sposób §§. 12. 15. 17. określony, w drugiej połowie do rozdania jako zapomogi doraźne przez datki bezwrotne udzielane członkom Towarzystwa, pozostałym po nich wdowom lub sierotom.

Gdyby inny podział dochodu aniżeli po połowie na te dwa rodzaje zapomóg okazał się koniecznym, natenczas ustanawia ten podział Walne Zgromadzenie na wniosek Wydziału zarządzającego.

Tylko w nagłych i wyjątkowych wypadkach może Walne Zgromadzenie członkow za uchwałą większości $^{2}/_{3}$ części obecnych, użyć najwięcej $^{1}/_{6}$ część funduszu żelaznego na zapomogi doraźne, ktora to kwota z dochodów w następnych latach ma być napowrót do funduszu żelaznego przelana.

§. 7.

Organa Towarzystwa.

Organami Towarzystwa są:
1) Walne Zgromadzenie członków,
2) Wydział zarządzający.
3) Komisya kontrolująca.

(C. d. n.)

Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie.

Przy zbliżającym się terminie losowania i zamknięcia 8go roku istnienia Towarzystwa nie zaszkodzi rzucić okiem na działalnośc jego i zwrócić nań uwagę publiczności. Powstało ono pośród okoliczności bardzo nieprzyjaznych i walczyć musiało od samego początku z zaporami stawianemi przez tych którzy czy to mylnie rzecz pojmując, czy też w innych zgoła celach i z innych powodów przepowiadali mu, że się utrzymać nie zdola, uważali je jako zbyteczne obok krakowskiego, wyrażali obawę, że skutkiem jego będzie tylko zachwianie Towarzystwa krakowskiego bez gwarancyi bytu lwowskiego itp. Tymczasem istnieją obydwa i rozwijają się pomyślnie, a szlachetna ich emulacya nie wyrodziwszy się w brudną konkurencyę przyniosła bardzo pożądane owoce. Jak sprawozdania pouczają, urządziło Towarzystwo lwowskie ośm wystaw, między któremi były także i świetne. Za sprzedane obrazy dostała się artystom kwota **19.795** zlr. w. a. absolutnie biorąc dość skromna, ale gdy zważymy obojętność ogółu na dzieła sztuki u nas, wcale znaczna. Dalej wydało Towarzystwo 8 premij z dzieł artystów rodakow, a wykonanie tych premij nie pozostawia nic do życzęnia. Dodajmyż do tego losowanie obrazów i rzeźb, które w ten sposób dostają się do rąk członków a zaprzeczyć się nie da, iż skutki pomyślne uż się objawiły przez rozbudzone zajęcie ogółu sprawami sztuki, zamiłowanie dzieł sztuki, wyrabianie smaku, wreszcie przez skromny wprawdzie ale zawsze nie bez pewnego znaczenia odbyt prac naszych artystów.

Prawda, że jeszcze działalność Towarzystwa nie jedno pozostawia do życzenia, i nie możemy przyłączyć się do tych którzy sądzą, że już zrobiono wszystko, Ale też z drugiej strony pamiętajmy, że to co osiągnięto, jest już bardzo ważnem, że Towarzystwo zasluguje na wszechstronne poparcie, na uchronienie od wszelkich ubocznych agitacyj, które pod pozorem łączenia gorzej tylko rozbijają, że wreszcie chcąc zaprowadzić ulepszenia, trzeba do Towarzystwa należeć. Kończymy więc krótkie uwagi nasze wezwaniem do jak najliczniejszego przystępywania w tem przekonaniu, że trzy Towarzystwa sztuk pięknych na cały obszar Polski, to nietylko nie zawiele, ale za nadto, mało a emulacya i podział pracy tylko korzystne wydadzą skutki.

Wiadomości miejscowe i prowincyonalne, — rzeczy potoczne i różności.

— **Rocznicę** śmierci Mickiewicza obchodziły Towarzystwa akademickie we Lwowie, Krakowie i kółko akademików Polaków w Wiedniu. Wszystkie te obchody odbyły się z odpowiednio uroczystym nastrojem. Na takie święto narodowe to zbyt mało ze strony społeczeństwa dowodu pamięci o świetnych chwilach dziejowych. W każdym razie pociesza to, że chociaż młodzież świeci w tej mierze wyjątkiem. U nas w Stanisławowie święcono tę rocznicę w kółku członków tutejszego Oddziału Towarzystwa pedagogicznego.

— **Program wykładów grona profesorów seminaryum nauczycielskiego.** Grono profesorów seminaryum postanowiło dać 5 publicznych wykładów popularnych na dochód mniej zamożnych uczniów Kursu przygotowawczego.

Wykładać będą:

1. Dyrektor seminaryum Juliusz Turczyński. Przedmiotem wykładu: Ciekawsze zjawiska w górach i na puszczy. Wykład oparty na przykładach.
2. Profesor Dr. Jachno. Przedmiotem wykładu: Dyamenty, perly i korale. Wyklad oparty na okazach.
3. Profesor Bolesław Baranowski. Przedmiotem wykładu: Pogląd na dzieje i rozwój Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej.
4. Profesor Jan Jabkowski. „O domach i dworach w dawnej Polsce“.
5. Profesor Józef Bissinger. Podróż prelegenta po Szwajcaryi, południowej Francyi i północnych Włoszech.

Wykłady odbywać się będą w dni niedzielne lub inne świąteczne od 5 do godziny 6 popołudniu.

Wstęp na wykłady: Krzesło na 1 wykład 30 ct., na wszystkie 5 wykładów 1 zlr.; bilet dla 3 osób na 1 wykład 70 ct.; dla 5 osób na 5 wykł. 2 zlr. 50 ct. dla 2 osób na - wykł 1 zlr. 80 ct. — Parter 12 ct.; na wszystkie zaś 5 wykładów dla 1 osoby 40 ct.

Wykład każdorazowy będzie afiszem ogłoszony.

— **Konflikt pospiechu autonomicznego z mrozem.** Przed kilku tygodniami wzmiankowaliśmy na pociechę grzęznących w błocie nóg obywateli obdarzonych samorządem, że C. k. Starostwo wezwało tutejszy Wydział powiatowy o wydanie gminie miejskiej odpowiednich zarządzeń co do usunięcia nieprzebytych błót i utrzymania dobrej w mieście komunikacyi. Stało się. Starostwo napisało, Wydział odezwę otrzymał, *Gazeta* obwieściła ten błogi fakt a błoto dalej leżało, aż od kilku dni dopiero mróz je wyrugował. Żeby na tem był koniec, to mniejsza; ale bo wczoraj, dnia 1. grudnia 1875 r. po południu przy 8 stopniach niżej 0 wedle termometru Reaumira, Magistrat miasta Stanisławowa otrzymał z Wydziału powiatowego reskrypt, aby natychmiast zajął się usunięciem błota i kałuż! Widocznie swietna autonomia powiatowa sprzez sen nie dostrzegła, że figlarz, mróz ubiegł jej szlachetne zamiary i wyrzucił błoto, nawet bez magistratu. Tak więc stał się despekt kancelaryi wydziału, z czego humoryści miejscy niezmiernie się cieszą, autonomiści zaś posądzają mróz o konszachty z centralistami, celem wyszydzenia naszego samorządu, który 4 tygodnie trzyma „kawałek“ nagły, aby go wyekspedyować, gdy się stanie zbytecznym.

— **Straż ochotnicza** ogniowa w Stanisławowie rozpoczęła wreszcie stałe ćwiczenia gimnastyczne. Każdy Oddział ma jeden dzień w tygodniu wyznaczony na ten cel. Radzibyśmy wierzyć, że ten zapał potrwa dostatecznie długi czas.

— **Orkiestrę** własną zorganizowało ponownie tutejsze Koło mieszczańskie. Mieliśmy sposobność słyszeć produkcyę takowej, która w zupełności zadowoliła nasze możliwe oczekiwania. Odzywamy się tedy do szanownych Wydziałów Kasyna mieszczańskiego i Towarzystwa łyżwiarzy, o zwrócenie uwagi na tę muzykę przy potrzebach tych instytucyj, godzi się bowiem pamiętać, że własne przedsięwzięcia należy nam wspierać wzajemnie, tem więcej gdy swemu zadaniu odpowiadają.

— **Podziękowanie.** Otrzymujemy z prośbą o umieszczenie następujące pismo: Wydział Koła mieszczańskiego w Stanisławowie składa publicznie serdeczne podziękowanie J. W. Panu Aldolfowi Zakrzewskiemu, marszałkowi powiatu, zaprzyjęcie godności członka honorowego „Koła“ i datek 50 złr. w papierach wartościowych na rzecz naszej początkującej instytucyi.

Stanisławów dnia 28. listopada 1875 r.

Ks. Jędrzej Bajewski, prezes
Aleksander Ciecholewski, sekretarz.

— **Na benefis** p. Leona Natorskiego dane będą w teatrze ruskim d. 4. b. m. sztuki: Ludwik XIX komedya w I akcie; „Dwóch ślepych“ operetka w 1 akcie; zakończy: „Policzek ze stopnia na stopień,“ komiczna solo scena ze śpiewami.

Spodziewamy się, że publiczność licznemi odwidzinami nagrodzi trudy zasłużonego artysty.

— **Owacya na cześć dr. Czerkawskiego Euzebiusza** urządzona d. **13.** bm. we Lwowie z takim spokojem i powagą dała powód lwowskiej dyrekcyi policyi do ponotowania mnóstwa osób, i podania tego wykazu z takiem przedstawieniem rzeczy do wiadomości prokuratoryi, że ta wytoczyla ponotowanym śledztwo o występek zbiegowiska (Auflauf).

Przeprowadzenie śledztwa poruczono p. sędziemu Zagórskiemu w tutejszym krajowym sądzie karnym, a potrwa ono zapewne dłuższy czas, albowiem poszlakowanych jest — mnóstwo. (*Dzien. Polski.*)

— **Wstręt do mundurów** w wojsku angielskiem ma być tak wielki, że oficerowie noszą je tylko w czasie służby poczem wracają spiesznie do domu, zwykle w zakrytych fiakrach lub własnych powozach, żeby w tym stroju nie widziano ich na ulicy, Nie dawno jeden z oficerów za jakąś ważną winę skazany zostel przez dowódzcę na noszenie przez cały rok munduru. Tylko żołnierze prości, jeśli nie mają za co sprawić sobie cywilnego odzienia, chodzą po mieście w kurtkach mundurowych.

Ostatnie wiadomości.

N. fr. Presse pisze, iż z polecenia Izby handlowej brodzkiej udał się dnia 25. bm. jej prezes Kallir do namiestnika hr. Potockiego, aby go powitać w nowym urzędzie i prosić o względy dla Izby handlowej. Później przyjmował hr. Potocki deputacyę delegatów ruskich, która go zapewniła o zaufaniu i prosiła, aby jako namiestnik uwzględniał potrzeby ludności ruskiej, Hr. Potocki nawzajem zapewnił deputacyę, że dołoży wszelkich sił, aby zapokoić życzenia Rusinów i umożebnić zgodne pożycie wszystkich szczepów w Galicyi.

— **Nowy namiestnik** hr. Potocki przybył już do Lwowa i objął urzędowanie.

— **Korespondencya od redakcyi.** Pan Wi. rz..... w Stanisławowie. Artykuł o „walącym się domu, na którym cięży wysoka pożyczka Kasy Oszczędności, zachowujemy w tece do dokładnego przekonania się o stanie rzeczy. Poprzedni artykul o który się Pan upominasz doszedł nas i jest również zachołwany. Cierpliwości prosimy.

— **Prospekt.** — **Rapperswyl.** — **Pismo zbiorowe pod redakcyą J. I. Kraszewskiego.** Zarząd Muzeum narodowego w Raperswylu, w odezwie swej, niedawno ogłoszonej, objaśnił w jakiem położeniu instytucya jest obecnie. Pomnażają się zbiory z dniem każdym ofiarami nowemi. Potrzeba umieszczenia ich staje się coraz gwałtowniejszą. Dla przyjścia w pomoc instytucyi w jej wydatkach, a zwłaszcza na restauracyę drugiego piętra w zamku muzealnym, oprócz odwołania się do ofiarności ogółu, zdało się zarządowi właściwem, uciec się też do środka najmniej dla ofiarodawców uciążliwego a połączonego z pożytkiem i z przyjemnością — do wydawnictwa pisma zbiorowego, na które prospekt ogłaszamy.

Mając sobie zapewnioną pomoc chętną najznakomitszych naszych pracowników na polu naukowem i literackiem, Zarząd zamyśla wydać zbiór prac historycznych, beletrystycznych, naukowych opowiadań, badań, dokumentów, których redakcyą zajmuje się członek Zarząpu **J. I. Kraszewski.** Zbiór ukaże się w jednym obszernym tomie, który wydany zostanie we Lwowie, jak tylko dostateczna liczba materyałów zostanie zgromadzoną.

Przypominamy więc wszystkim, którzy dla Muzeum okazali wspułczucie, i wzywamy chętnych pracowników do kolaboracyi i nadsyłania artykułów pod adresem J. I. Kraszewskiego (Drezno. 27 Nordstrasse) lub Agatona Gillera (Lwów, w redakcyi *Gazety Narodowej*). Wszelkie prace historyczne, beletrystyczne i t. p. z wdzięcznością przyjęte będą i o ile możności pomieszczone. Termin nadsyłania naznacza się do miesiąca Marca 1876 r. Mamy nadzieję, że równie pisarze nasi, jak czytelnicy i ogół, poprą myśl tego wydawnictwa, mogącego stać się peryodycznem i dopomagać do gromadzenia szczególniej historycznych badań i niewydanych dokumentów. Cena pisma zbiorowego dla prenumeratorów, którzy się zgloszą do dnia 1go Marca 1876, naznacza się 3 złreńskie 50 centów, a po wyjściu z druku podniesioną zostanie do **5 złr.** Jeszcze raz wyrażamy nadzieję, że tak piszący jak czytelnicy, zechcą współczuciem swem dla pisma okazać uznanie dla instytucyi i dla jej celów, które w odezwie z dnia 8go Września b. r. jasno wykazane zostały.

Prenumerować można w Dreźnie u J. I. Kraszewskiego, Nordstrasse 27; we Lwowie u Agatona Gillera w redakcyi *Gazety Narodowej* i w księgarni Gubrynowicza i Schmidta; w Szwajcaryi u hr. Władysława Platera w Rapperswylu, w zamku muzealnym. — Dnia 11 Listopada 1875 r. Zarząd muzeum narodowego w Rapperswylu.

P. S. Wszystkie pisma tak polityczne, jak literackie, upraszamy o powtórzenie tego ogłoszenia i o pośrednictwo w zbieraniu prenumeraty. Zarząd Muzeum.

Cennik lwowskiej Izby handlowej.

Lwów dnia 30. Listopada.

	płacą złr. w. a.	żądają złr. w. a.
I. Akcye.		
Kolej Karola Ludwika 200 zlr. m. k.	201 75	203 75
„ Lwowsko-Czerniowiecka 200 złr. w sr.	127 —	129 —
Banku hipotecznego 200 złr. w. a.	239 50	242 50
Banku Kredytoweko 200 złr. w. a.	218 —	220 —
II. Listy zast. za 100 złr.		
Galicyjskiego Towarzystwa kred. 5% w. a.	86 15	87 —
„ „ „ 4% w. a.	79 50	80 50
„ „ „ 5% okres.	86 15	87 —
Banku hipotecznego 6% w. a.	91 40	92 25
Galicyjskiego Zakładu kredyt. włość. 6%	99 50	101 —
Ogóln. roln. kred. Zakl. dla Galicyi i Bukowiny 6% w. a.	90 10	91 20
III. Obligi za 100 złr.	86 50	
Galic. indemnizacyjne	92 —	87 25
Pożyczki krajowej z r. 1873	14 50	93 —
Losy miasta Krakowa	15 50	15 75
„ „ Stanisławowa		17 —
IV. Monety.		
Dukat holenderski	5 20	5 30
„ cesarski	5 23	5 38
20 franków	9 06	9 16
Półimperyał	9 15	9 26
Rubel srebny	1 58	1 68
Rubel papierowy	1 50	1 51½
Pruskie bilety kasowe	1 68	1 69½
Srebro	104 —	105 75

C. k. uprzy.  kolej galic.

KAROLA LUDWIKA

Obwieszczenie

dotyczące obniżenia taryfy dla ziemniaków (kartofli).

Począwszy od dnia 1go. Grudnia 1875, należytość frachtowa od przyjętego obwieszczenia z m. Września 1872 r. do taryfy specyalnej II. taryf frachtowych z dnia 15. Maja 1872, artykułu:

Ziemniaki (kartofle)

bez względu na odległość zniża się na **jeden cent wal. austr. od 50 kilogramów** (jeden centnar cłow.) **i 1 mili**, z zatrzymaniem ustanowionych dla pominionej taryfy specyalnej warunków.

Artykuł ten i nadal nie będzie podlegać dodatkowi ażya

Wiedeń, w Listopadzie 1875.

Generalna Dyrekcya.

HANDEL KORALI
ROMUALDA TURASIEWIGZA

przy ulicy akademickiej l. 22.

poleca w wielkim wyborze

Korale francuskie rznięte i neapolitańskie,

oraz

BIŻUTERJE

najnowszego fasonu mianowicie: **Broszy, kolczyki, kolje, branzolety, spinki, krzyżyki** i. t. p.

po stałych najumiarkowańszych cenach

Stanisław Homme
fryzyer i perukarz
poszukuje
Ucznia.

Rocznik 40.
Nakładem drukarni J. Dankiewicza
w Stanisławowie
☛ wyszedł ☚

Kalendarz
Powszechny Stanisławowski
na rok 1876.

Zastosowany do potrzeb wszystkich mieszkańców.

SKŁAD
najlepszych górnoszlązkich
WĘGLI KAMIENNYCH
J. WANGA
w zakładzie gazowym

sprzedaje 50 kilogr. — 1 cetnar cł.

Węgli salonowych do użytku domowego po	— złr.	90 ct.
Węgli kowalskich	1 „	20 „
Koksu	1 „	40 „

w większych zaś ilościach w nowo urządzonym składzie na dworcu kolejowym o 4 centy taniej

z dostawą do domu o 4 ct. drożej

przy odbiorze całymi wagonami po znacznie zniżonej cenie.

Zamówienia na dostawę węgla do domu przyjmuje handel żelazny p. M. Bogusławskiego.

Tytus Szczepkowski
LEKARZ I AKUSZER

mieszka przy *Ulicy Belweder*, pod *Nr. 153*. (4—4) w domu p. Śniadowskiego.

EPILEPSYĘ (kurcze) leczy listownie specyalny lekarz **dr Killisch**, Drezno, Wilhelmsplatz 4 (dwniej Berlin) **Przeszło 8000 skutecznie wyleczonych.** 21—?

NOWO OTWORZONA KSIĘGARNIA
E. Głuchowskiego
w Stanisławowie

(Hotel pod żelaz. koleją)

poleca wielki wybór

Kalendarzy
na rok 1876

w języku polskim, ruskim i niemieckim

Zamówienia z prowincyi odwrotnie załatwiam.

Nowo otworzona
KSIĘGARNIA
E. GŁUCHOWSKIEGO
w Stanisławowie

(hotel pod koleją żelazną)

przyjmuje prenumeratę na

Szekspira Dzieła dramatyczne. (Wydanie ilustrowane ozdobione 545 drzeworytami (Warszawa 1875) zeszyt pojedynczy po 50 ct.

Schlosser F. K. Historya XVIII i XIX wieku do upadku cesarza francuskiego tom I. II. Warszawa 1875 złr. 9 25 ct.

Powyższa księgarnia przyjmuje prenumeratę na wszelkie **dzienniki** w kraju lub za granicą wychodzące, i dostarcza takowe jak najregularniej.

Stanisław Homme,
FRYZYER
i
Perukarz
damski i męski,

utrzymujący oraz salon do golenia,

mieszka obecnie

w hotelu Kamińskiego.

(1—3)

Ogłoszenie.

Z ogrodu miejskiego w Knihininie są do sprzedania uszlachetnione szczczepy najlepszych gatunków:

Jabłonki sześcioletnie	150	sztuk	po	70 ct.
„ cztero i pięcioletn.	200	„	„	50 „
Gruszki sześcioletnie	150	„	„	70 „
„ pięcioletnie	150	„	„	50 „

Mający chęć zakupna raczą się zgłosić w Biurze III. Magistratu miasta Stanisławowa.

Magistrat miasta

Stanisławów 7. listopada 1875.

(3—3) Szydłowski.

Od 26 Września b. r. zaczęło wychodzić we Lwowie w języku polskim i niemieckim pierwsze w Galicyi pismo handlowe p. t.

„KORESPONDENT"
Handlowo-Przemysłowo-Rolniczy

Pismo to jest przeznaczone do rozpowszechnienia w monarchii **Austro-Węgierskiej, w państwie niemieckiem i w południowo-zachodniej Rossyi**, by zaznajamiać świat handlowy i przemysłowy tych krajów ze stosunkami ekonomicznemi Galicyi, Rumunii i południowo-zachodniej Rossyi. **„KORESPONDENT"** wychodzić będzie raz na tydzień w Niedzielę. ☛ Redakcya i administracya „KORESPONDENTA" ul. Wałowa Nr. 7.

WARUNKI PRZEDPŁATY:

We Lwowie:

Korespondent abonowany oddzielnie:

Kwartalnie	1 zlr.	75 ct.
Półrocznie	3 „	50 „
Rocznie	7 „	— „

Abonowany z **Ojczyzną:**

Kwartalnie	— zlr.	75 ct.
Półrocznie	1 „	50 „
Rocznie	3 „	— „

5—6

Z przesyłką pocztową w Galicyi monarchii Austro-Węgierskiej:

Korespondent abonowany oddzielnie

Kwartalnie	2 zlr.	— ct.
Półrocznie	4 „	— „
Rocznie	8 „	— „

Abonowany z **Ojczyzną:**

Kwartalnie	1 zlr.	— ct
Półrocznie	2 „	— „
Rocznie	4 „	— „

Wydawca i odpowiedzialny redaktor **Rudolf Jastrzębski**

Z drukarni J. Dankiewicza w Stanisławowie.